

REDAKCJA  
WŁOCŁAWEK  
Brzeska 29  
ADMINISTRACJA  
Przedmiejska 20  
Telefon № 11-00

# Express Kujawski

Redaktor w sprawach piśmiennych przyjmuje w Redakcji przy ulicy Brzeskiej № 29 od godziny 14-ej do godziny 16-ej codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt. Redakcja rękopisów niezastawionych nie zwraca i zastrzega sobie prawo zmian.

**Warunki prenumeraty:** miesięczna z odbiorem w Administracji zł. 2,50 z odzieniem do domu i zamiesz. zł. 3,— dla wojskowych, urzędników, urzędników emerytowanych, policji i robotników zł. 2.—

**Ceny ogłoszeń:** na stronach wrocławskich 15 gr. za mm. Ogłoszenia zamieszczone przez 1, 2, 3, 4, 5 eksp. drobno 15 groszy za wyraz. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie.



## Pokój ludziom dobrej woli!

Zbierzemy się dzisiaj znowu wszyscy jak co roku przy stole wigilijnym i przełamiemy się tradycyjnym, tym naszym polskim, tak wielkie dla nas znaczenie symboliczne mającym opłatkiem. Przełamiemy się nim na naszą zgodę i jedność rodzinną, na naszą miłość i sprawiedliwość społeczną, na naszą największą z narodzenia Chrystusa, który jest światłością świata, radość.

Od chaty do chaty, od dworu do dworu, od wioski do wioski i od miasta do miasta płynie przepiękną melodią kołędową w świat szeroki i daleki ta nasza radość w noc Bożego Narodzenia na znak, że żyjemy, na dowód, że jesteśmy wiernymi synami Katolickiego Kościoła i nieodrodnymi dziećmi chrześcijańskiej kultury, na żywe świadectwo przeszłym i przyszłym wiekom, że stoimy i stać będziemy twardo oraz niezłomnie przy nauce Chrystusa — przy Jego boskiej, jedynej prawdzie, nad którą tylu materialnymi i duchowymi cierpieniami znękana ludzkość nie ma nic głębszego i wspanialszego.

Panował na świecie ucisk okropny, szalała dokoła nędza duchowa, była straszna niewola, przemoc i ciemność w ludzkiej społeczności. Zdeptane i sponiewierane człowieczeństwo najlepszych synów ziemi z łęsknotą i upragnieniem wyglądało przyjscia Króla i Siewcy nowego życia, Zródła prawdziwej radości i szczęścia, Zbawcy wzgardzonych i biednych.

Radykalny też przełom nastąpił w stosunkach świata z narodzeniem się Chrystusa, z ekspansją Jego boskiej nauki, z Jego apostołstwem miłości i sprawiedliwości społecznej jako najwyższego nakazu i prawa, obowiązującego bezwzględnie wszystkich w myślach i czynach ludzkich.

Dopiero pod wpływem i w promieniach nauki Chrystusa poczuli się ludzie braćmi i dziećmi jednej wielkiej rodziny, dopiero z Jego inspiracji rozpoczęli po dzień dzisiej-

szy trwającą budowę nowego, na fundamentach miłości i sprawiedliwości wspartego współzycia.

Pojednanie zwaśnionych warstw i stanów przyniosła światu boska ewangelia

kich bez wyjątku do łona swego tulącego, społecznego gmachu, któremu na imię Ojczyzna.

W rozterkach i swoich burzach dzisiejszych Ojczyzna nasza potrzebuje najwię-



Mistrza z Nazaretu, przypominając wszystkim, biednym i bogatym, kalekom i zdrowym, ciemnym i oświeconym ich boże synostwo i Chrystusowe braterstwo. Stąd witalny co roku dzień Bożego Narodzenia jako nasze największe święto rodzinne w najszerszym tego słowa znaczeniu — w znaczeniu domu rodzicielskiego, jak i tego ogromnego, w granicach swoich wszyst-

cej zgody wewnętrznej i brajnego pojednania. Niech więc z łaski Bożej Dzieciny spływają dzisiaj do serc i dusz naszych te dwa najpotężniejsze zadatki lepszej przyszłości i szczęścia narodu, niech w tę pełną uroku i tajemnic noc wigilijną ziszczą w nas na harmonii społecznej oparty cud zgody.

Ciężkie przeżywamy czasy i okropne

dzieją się dokoła nas na każdym kroku rzeczy. Wielkie niedomagania w przemyśle i handlu, dalszy zastój w rolnictwie, ogólne zubożenie i tragiczne w swoich skutkach bezrobocie, w sumie zaś powszechna demoralizacja, upiorna nędza duchowa i z wszelkiego człowieczeństwa wyzute, najpotworniejsze zbrodnie — oto bynajmniej nie przesadzony obraz dzisiejszej chwili. Ponadto dokoła nas, wśród nas i nad nami słychać złowrogą pomruk nadchodzącego buntu i przewrotu, który zagraża wszystkim i wszystkim nieuniknioną zagładą.

Ale nie byłby Chrystus Zbawicielem świata, gdyby nas nie wyprowadził z tego piekła dzisiejszego na łono lepszego, jaśniejszego jutra, nie byłby Bogiem, gdyby nas w Swojej bezgranicznej miłości ojcowskiej nie obdarzył niezbędnym w walce życiowej hartem ducha, nieugiętą wolą zwycięstwa i niezachwianą wiarą w spokojniejszą przyszłość.

Pokój ludziom dobrej woli! Pokój chatom i pałacom, pokój nędzarom i bogaczom, którzy mimo różnic stanowych nie pod przymusem, ale na drodze dobrowolnego, wzajemnego porozumienia dążą w myśl nauki Chrystusa do usunięcia z życia społecznego krzywdy ludzkiej, do triumfu sprawiedliwości, do bożego, na prawdziwej miłości bliźniego i na prawdzie zbudowanego królestwa.

Pokój ludziom dobrej woli! Nienawiść, złość i zbrodnia wszelka niech w ten święty wieczór wigilijny omija nasze progi i serca! Niech zapanuje w nich niepodzielnie zgoda i miłość w Chrystusie! Zgoda powszechna i szczerza, która waśniami wewnętrznymi skołatany narodom niesie dla wywalczenia lepszej przyszłości tak niezbędne uspokojenie i która jest także dla nas najważniejszym, moralnym filarem, na którym możemy śmiało oprzeć potęgę i szczęście odrodzonej Ojczyzny! J. K.







# Boże Narodzenie, Nowy Rok i Święto Jordanu na Wołyniu

Zwyczajne obchodzenia świąt Bożego Narodzenia utrzymują się wśród ludu polskiego w całej Polsce. Zwyczaj te są bardzo różnorodne i ciekawe, a różnice między nimi przejawiają się nawet do tego stopnia, że często sąsiednia wieś praktykuje zwyczaj odziedziczony po ojcach, których już o kilka czy kilkanaście km. dalej nie spotyka się.

Bardzo malowniczo i uroczysto są obchodzone święta Bożego Narodzenia, Nowego Roku i Trzech Króli na Wołyniu.

We wsiach wołyńskich Wilii rozpoczynają mieszkańcy o zmierzchu. Gospodarz, głowa domu, wchodzi do izby, niosąc pod jedną ręką snop żyta, pod drugą wiązkę siana. Gospodyni wtedy zadaje mu pytanie „gdzie posiać len?”, na co gospodarz we-

by te czynności nie spowodowały niurodzaju w przyszłym roku. Od Nowego Roku aż do święta „Jordanu” pości się, a gospodyni rękami oblepionymi ciastem kręci po-

zabudowaniach.

W dzień „Jordanu” odbywa się nabożeństwo na lodzie. Na rzece lub stawie wyrąbuje się w lodzie krzyż, który stawia się na



wrósł i powiązuje nimi drzewa owocowe, aby wydały w przyszłym roku wiele owoców. W dzień „Jordanu” odbywa się uroczyste święcenie wody zwykle przy studni niedaleko cerkwi. Jeden z domowników zabiera z sobą dzbanek i idzie do cerkwi na nabożeństwo. Święcona woda jest zachowana przez cały rok, ponieważ ma chronić od chorób i niepowodzeń życiowych, część wody wlewa się do własnej studni, a gospodarz kropidłem zrobionym z kłosów żyta i psze-

krze, i polewa się barszczem z buraków, przez co krzyż nabiera czerwonego koloru. Po nabożeństwie wielu śmiałków kąpie się w przerebłu, po to, aby być pięknymi. Z przerebłu bierze się również wodę i poi się konie, co ma im zapewnić zdrowie i siłę.

Święto „Jordanu” kończy uroczystości Bożego Narodzenia. Każdy z gospodarzy wynosi snop żyta, który w dzień wigilii ustawił w kącie izby do stodoły i zawiesza go na słupie. Snop ten młóci się dopiero na je-



ług starej tradycji nieodmiennie odpowiada, „gdzie posiejesz, tam wyrośnie”. Następnie gospodarz w kącie izby ustawia snopkę nieomłóconego żyta, a obok niego kładzie siano, z którego część zabiera i rozściela na stole. W izbie ustawia się również choinkę świerkową, na której zapala się świece. Choinki na Wołyniu bardzo bogato się ubiera, a dzieci radują się i wierzą, że dary na choinkę przyniósł im „Dziadek Mróz” za to, że były grzeczne.

Gdy na niebie zablśnie pierwsza gwiazdka, domownicy w uroczystym skupieniu zasiadają do wieczerzy, niezmiernie obfitej, bo składającej się aż z 12-tu potraw postnych, bardzo jednak smacznie przyrządzonych. Pierwszą tradycyjną potrawą jest „Kutia”, potrawa z ugotowanej, otluczonej pszenicy, zaprawionej miodem i cukrem, a niekiedy zmieszana z makiem. Po spożyciu „kutii” gospodarz częstuje wszystkich wódką. Drugą potrawą są ryby gotowane i smażone, trzecią „uzwar”, tj. suszone sliwki, gruszki i jabłka, ugotowane razem, dalej groch z kapustą, barszcz z grzybami, kasza, pierogi z kapustą, pierogi z makiem, pieczone pierogi ze sliwkami lub gruszkami itd. Tradycyjne 12 potraw, spożywane podczas wieczerzy wigilijnej, jest obchodzone na pamiątkę 12 uczniów Chrystusa.

Charakterystyczne jest, że wszystkie potrawy postne przyrządzane są na oleju kochanym. Często w chacie wołyńskiej podczas spożywania wieczerzy wigilijnej widzi się obok stołu krzesła, na których nikt nie siedzi i łyżki na stole. To miejsca dla dusz zmarłych, które według wierzeń ludu wołyńskiego razem z krewnymi biorą udział w uczcie. Podczas spożywania „kutii”, gospodarz rzuca łyżkę tej potrawy na powałę, po czym domownicy łączą ile ziaren przyłgnęło do powały, im więcej bowiem przyłgnęło ziaren, tym więcej kóp zboża zbierze ze swej roli gospodarz w przyszłe zniwa. Istnieje również przesąd, że jeżeli nie chce się, by w lecie przy pracy bolały krzyże, nie trzeba kłaść podczas trwania całej wieczerzy łyżki na stole, lecz trzymać ją w ręku. Wołyniacy nie piją także podczas wieczerzy wigilijnej wody, ponieważ picie wody podczas wieczerzy wigilijnej ma spowodować silne pragnienie podczas zniw. Wierzą także, że na ścianach izby nie ma w tym dniu cienia osoby, która w przyszłym roku umrze.

W dzień Bożego Narodzenia gospodarze nawzajem odwiedzają się, a w drugim dniu świąt kolendnicy chodzą od chaty do chaty i śpiewają pod oknami melodyjne kolendy.

W Nowy Rok rano młodzieńcy niechętnie wychodzą z chat, a to dlatego, ponieważ za węglem każdej z chat czeka cierpliwie któraś z dziewcząt, lub nawet kilka, które nieszczonego polewają bez litości wodą, nawet mimo dużego mrozu, żeby rósł zdrowo. Chłopcy chodzą od domu do domu i rzucają zboże, przy czym składają życzenia, żeby zboże w przyszłym roku dobrze rodziło.

Od Nowego Roku do „Jordanu”, czyli święta Trzech Króli, Wołyniacy nie pracują, nie wolno też zgodnie ze starym zwyczajem nic sprzedawać, ani nic kupić, z obawy,

nicy święci całe gospodarstwo wypędzając „złego ducha”. Za gospodarzem idzie syn lub żona, jeżeli nie ma syna, i kręśli krzyżki na dźwiach domu, stodoły i innych

sieni razem ze zbożem nowego zbioru.

Zwyczaj te utrzymują się na Wołyniu aż do chwili obecnej i tylko niewiele z nich zaginęło w ciągu ostatnich dziesiątek lat.



**A. PRZEPIÓRA, POZNAŃ**  
DĄBROWSKIEGO 46 — narożnik Rynku Jeżyckiego  
Polecane na dogodnych warunkach  
**MEBLE** w wielkim wyborze od skromnych do wykwintnych nagrodzone złotym medalem za najtańsze i najsolidniej zbudowane

## Księgozbiory Iwana Groźnego

W sowieckim życiu kulturalnym od pewnego czasu dają się zauważyć zupełnie nowe objawy, które świadczą o pewnych przemianach psychologicznych w ZSRR. Jak wiadomo, rewolucja bolszewicka w Rosji odbyła się przed 20 laty pod hasłami wybitnie internacjonalistycznymi. W tym pierwszym okresie rewolucji komunistycznej niszczone wszelkie ślady przeszłości dawnej Rosji carskiej i zwalczano z całą bezwzględnością rosyjski pierwiastek narodowościowy. Ten kierunek internacjonalistyczny komunizmu rosyjskiego trwał aż do pierwszych objawów dojrzewających walk wewnętrznych w partii komunistycznej.

Od chwili nateżenia tych walk, kierownicy partii komunistycznej ze Stalinem na czele, szukając oparcia w trudnej sytuacji

wewnętrznej, coraz bardziej zwracali się do t. zw. „bezpартyjnych mas obywateli”.

W związku z tym zaczęły mnożyć się objawy wygrywania uczuć patriotycznych mas rosyjskich dla pozyskania ich przez Kreml. Zwłaszcza w ostatnich czasach coraz częściej notowane są fakty, ilustrujące nowe posunięcia Stalina w sowieckiej polityce wewnętrznej. Zaczęło się to od popularyzowania historycznej postaci założyciela imperium rosyjskiego Piotra Wielkiego.

Znany pisarz sowiecki, Aleksy Tołstoj, biorąc pod uwagę nowe nastroje Kremla, napisał historyczną powieść p. t.: „Piotr Wielki”. sowiecka wytwórnia filmowa nakręciła monumentalny film z dziejów tego cara. W Moskwie nawet szerzono pogłoski,

że Piotr Wielki jest ulubioną postacią historyczną Stalina. Obok gloryfikacji Piotra Wielkiego zaczęto wyszukiwać i inne postaci historyczne z przeszłości Rosji, sięgając nawet do okresu wielkiego księstwa moskiewskiego. Wydobyto z zapomnienia wielkiego księcia Aleksandra Newskiego, który rozbił kawalerów mieczowych na jeziorze Czudskim i powstrzymał ekspansję niemiecką na północny wschód. Przypomniano sobie również wielkiego księcia moskiewskiego Dymitra Donskiego, który zadał klęskę chanom tatarskim. Wreszcie przedmiotem skrupulatnych badań stała się obecnie epoka okrutnego cara moskiewskiego Iwana Groźnego.

Właśnie w tych dniach wieczorny dzień Moskwy „Wieczernia Moskwa” do niósł, że grupa uczonych czyni poszukiwania starożytnych księgozbiorów cara Iwana Groźnego. Według odnalezionych dokumentów i opisów archiwalnych, car Iwan Groźny posiadał znaczne zbiory z rękopisów, przechowywanych w lochach Kremla w wielkich skrzyniach żelaznych. Poszukiwania tych księgozbiorów Iwana Groźnego czynione już były w ubiegłym stuleciu, lecz bez rezultatu. Obecnie poszukiwania te wznowiono. Lochy Kremla poddane mają być szczególnym badaniom.

Tajemnica zainteresowań umysłowych Iwana Groźnego nieci obywateli czerwonego Kremla. Epoka ta bowiem ma w sobie dużo wspólnych cech z przeżywanym obecnie okresem dziejów moskiewskich. (ATE)

## Świadczenia emerytalne robotników

Według ostatnich obliczeń w miesiącu wrześniu b. r. wypłacono 2.049.688 zł. tytułem świadczeń emerytalnych robotników. Z sumy powyższej na renty inwalidzkie przypadło 820.737 zł., na renty starcze 54.607 zł., na renty wdowie i sieroce 184.953 zł., na zaopatrzenia inwalidzkie 840.758, na zaopatrzenia wdowie i sieroce 38.992 zł., na zapomogi pośmiertne 108.188 zł., oraz na odprawy wdowie 1.453 zł.

## Poznańskie licea: chemiczne i ceramiczne

W bieżącym roku szkolnym, stosownie do ustawy o ustroju szkolnictwa, istniejąca dotychczas Państwowa Szkoła Chemiczna - Przemysłowa przemieniona została na dwa odrębne licea: Państwowe Liceum Chemiczne i Państwowe Liceum Ceramiczne. Liceum Chemiczne liczy ogółem 140 uczniów, co oznacza pewien wzrost w porównaniu z ilością uczniów, uczęszczających do byłej Szkoły Przemysłowo - Chemicznej.

## Polski Komitet Żywnościowy

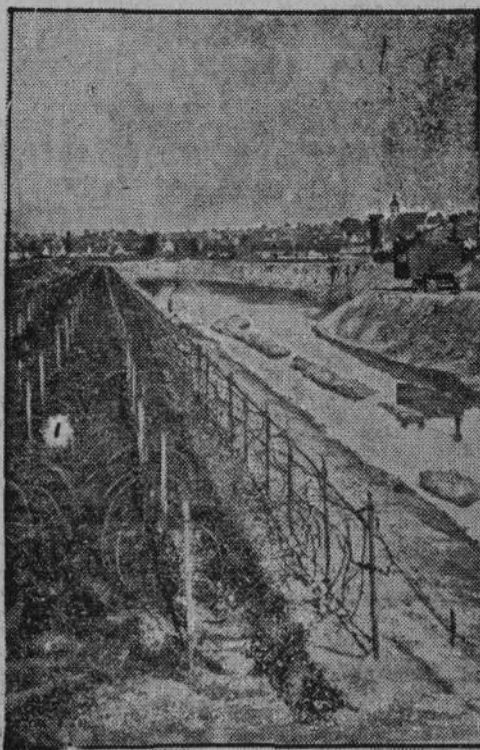
Minister rolnictwa, p. J. Poniatowski powołał do życia Polski Komitet Żywnościowy, na którego czele stanął jako przewodniczący wiceminister rolnictwa, Wierusz Kowalski, a kierownikiem biura został mianowany p. Stanisław Śliwa, naczw. wydz. w min. R. i R. R.

Ponad to w skład Komitetu weszli przedstawiciele r. a. k. i, rzecznicy, oraz reprezentanci organizacji gospodarczych i samorządowych.

## Pomyłka amerykańskiej wytwórni płyt

Jeden z najwybitniejszych krytyków muzycznych francuskich, wyspecjalizowany w płytach gramofonowych, miał niedawno zabawną przygodę. Otrzymał transport płyt od jednej z największych wytwórni amerykańskich, a między nimi znalazł egzemplarz z etykietą o następującej treści: Rola Joanny d'Arc w wykonaniu Sary Bernhardt. Krytyk oszalał niemal z radości, gdyż nie wiedział, że genialna artystka nagrała tę rolę na płytę. Kiedy jednak uroczysto nastawił płytę na gramofon, a rozległ się głos wielkiej tragiczki, okazało się, że nagrana jest scena z „Orlątką” Edmunda Rostanda... Była to scena pod Wagram, w której odzwierają się głosy poległych żołnierzy. Amerykanie nie wiedzieli co to za scena, ale ponieważ słyszeli, że Sara Bernhardt grała w sztuce pod tytułem „Proces Joanny d'Arc”, przypuszczali, że idzie właśnie o tę rolę, a głosy żołnierzy wzięli za głosy sędziów.





Zasieki, rowy i umocnienia w budowie na zachodnich granicach Niemiec.

Poznań, 24. 12.

Problem fortyfikacji stałych na granicy zachodniej stał się aktualny w Niemczech dopiero po powrocie do Rzeszy zagłębia Saary, w dniu 7 marca 1936. Już od razu w tym roku, mimo protestu Francji i Anglii, przystąpiono do projektowania a nawet do budowy obiektów fortyfikacyjnych. W roku tym zbudowano 118 schronów żelbetonowych, w następnym roku już znacznie więcej, bo 500. Ale dopiero kwestia Sudetów uczyniła z zagadnienia fortyfikacji granic zachodnich, dotąd raczej drugorzędne, zasadniczy problem państwowy o wybitnym znaczeniu politycznym. W dniu 28 maja 1938 kanclerz Hitler wydał rozkaz przystąpienia do prac fortyfikacyjnych, które według informacji prasy nie mieckiej, miały zakasować wszystko, co uczyniono dotąd w tej dziedzinie przez inne państwa i, dzięki swej sile, miały zapewnić Niemcom wolną rękę przy ich poczynaniach na odcinku Czechosłowacji.

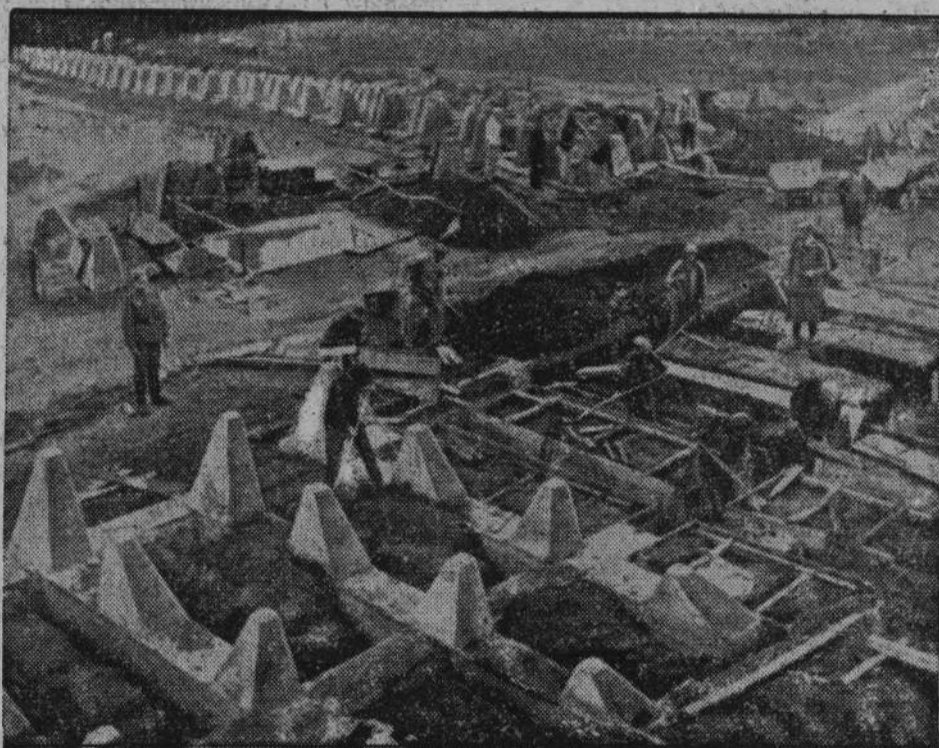
W końcu września 1938 budowa fortyfikacji była już tak daleko, że kanclerz uznał za wskazane poinformować o niej zagranicę i udzielić szeregu wywiadów prasowych. Miało to na celu wyzyskanie tego atutu przy decydującej rozgrywce o Sudety. Sukces, który Niemcy uzyskali w czasie tej „pokoju wojny” na leży w poważnej mierze przypisać tym właśnie fortyfikacjom, co podkreślał kanclerz kilkakrotnie w swych przemówieniach.

W ostatnich czasach program rozbudowy został jeszcze rozszerzony i objął nawet granicę belgijską i holenderską, ażeby się zabezpieczyć od ewentualności natarcia francusko-angielskiego po przez te kraje, które, jak wykazuje historia, nigdy nie mogły stawić samodzielnie po ważniejszego oporu.

Fortyfikacje te mają stanowić prawie ciągłą linię, biegnącą od granicy szwajcarskiej do Morza Północnego. Właściwie będzie to nie linia ufortyfikowana, lecz raczej strefa, o głębokości dochodzącej podobno do 40 a nawet 50 kilometrów, składających się z szeregu kolonijnych linii ufortyfikowanych. Głębokość tej strefy nie jest wszędzie jednakowa. Sądząc z planów, które się ukazały w prasie, jest ona najmniejsza na południowym odcinku, gdzie Ren stanowi naturalną przeszkodę terenową, pozwalającą tutaj na oszczędniejszą rozbudowę fortyfikacyjną.

Przy oglądaniu fotografii tych umocnień, które niedawno dość licznie były podawane przez prasę, najbardziej rzucały się w oczy przeszkody przeciwczołgowe, składające się z kilku rzędów słupków betonowych, sterczących z ziemi na podobieństwo zębów jakiegoś przedpotopowego aligatora i nazywanych przez Niemców popularnie: „Drachenzähne”, czyli smocze zęby. Stanowią one silną przeszkodę nawet dla ciężkich czołgów, tym bardziej, że te słupki nie są prosto wkopane, ale są wbetonowane w rusztowanie z betonowych legarów, zakopanych w ziemi. Pewną wadą tych przeszkód stanowi może to, że owe słupki mogą być wykorzystane przez nacierającą piechotę, jako pewnego rodzaju osłona. Tam, gdzie przeszkody te przecinają drogi, zbudowano jakby fragmenty potężnych kół zębatych z żelazobetonu, w których zęby wkładać można belki stalowe, zagradzające w poprzek

drogę. Gdzie na to pozwalają warunki hydrograficzne, zastosowano inną, dużo tańszą a niemniej skuteczną przeszkodę w postaci rowów wodnych o dnie umyślnie zamulonym (tak zwane „Schlammgräben”), ażeby uniemożliwić przepływanie przez nie czołgów ziemnowod-



Zdjęcie przedstawia część fortyfikacji na zachodnich granicach Niemiec. Zasieki na betonowych słupkach w odpowiednich symetriach i skrzyżowaniach tworzą lamana linię obronna trudną do atakowania.

Poznań, 24. 12.

(kb) Jest taka jedna noc, kiedy jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki odpływają od nas wszelkie ziemskie troski, rozwiewają się wszystkie kłopoty i gorycze, a serca nasze stają się podobne do niewinnych serduszek dziecięcych. Ta noc — to noc Wigilijna. Noc narodzin Zbawiciela świata.

Kiedy na ciemnym niebie błysnie pierwsza gwiazda — zasiadamy w gronie naszych najbliższych do wieczerzy wigilijnej. Wiele prastarych tradycji, wiele obrzędów pięknych i podniosłych z wieczerzą tą jest związanych. Pod obrusem szelęści siano na pamiątkę tego, że w stajence betleemskiej Dzieciątko siano miało za jedyne poślanie.

Na stole wigilijnym leży biały opłatek, zwany „chlebem anielskim”. Przelamanie się nim przy składaniu sobie życzeń wzajemnych jest wstępem do wieczerzy wigilijnej. Jest to moment bardzo podniosły. Przelamanie się opłatkiem nawet z wrogiem obowiązuje do przebaczenia win, do zapomnienia uraz i pozbicia się wszelkiej nienawiści. Do uczy wigilijnej nie wolno bowiem zasiąść ze złością, z goryczą w sercu. Mamy być godni i radośni. Przecież Zbawiciel zstąpił na świat...

Wierzenia ludowe podają, że nawet zwierzęta w wieczór wigilijny biorą udział w ludzkiej radości i uzyskują mocność przemawiania ludzką mową. Dzieci wierzą też, że w noc Wigilijną ożywają zabawki.

nych. W terenach górzystych bywają ścinane nieraz zbocza, tak, by stworzyć pionową skarpe o wysokości kilku metrów, która, w gruntach skalistych, stanowi przeszkodę nawet dla najcięższych czołgów.

Poza tymi przeszkodami, które są uzupełnione jeszcze przez sieć drutów kolczastych, rozpiętą już w czasie pokoju na żelaznych kątownikach, znajdują się schrony żelbetowe, z reguły niewielkie, rozproszone w terenie obiekty dla karabinów maszynowych, działek i artylerii polowej. Jeśli chodzi o działka, to znajdują się one często w schronach — remizach, z których obsługa wyprowadza je dopiero w razie potrzeby na stanowiska ogniowe. Schrony powyższe, jak można sądzić z fotografii, mają izby bojowe nie gąszone, a więc w razie konieczności obsługa będzie musiała strzelać w maskach. Być może, że zdjęcia dotyczą tylko pozycji wysuniętej, lub lżejszych schronów i że ważniejsze forty posiadają hermetycznie uszczelnione stanowiska ogniowe. Zdają się na to wskazywać wzmianki o tzw. „Panzerwerke”, czyli fortach pancernych, budowanych w waż-

niejszych punktach terenowych. Mają to być bardzo wytrzymałe trzypiętrowe schrony, posiadające na górze uzbrojenie pod betonem i w wieżach pancernych, a na dole pomieszczenia mieszkalne, stanowiska dowodzenia, magazyny i maszynownie. Agregaty elektryczne, poruszane silnikami Diesla, mają zaopatrzyć te forty w energię potrzebną do oświetlenia, ogrzewania izb mieszkalnych i kuchni elektrycznych oraz do poruszania wentylatorów, wind, pomp, czerpiących nieraz wodę z głębokości około 100 metrów itp.

Wreszcie chodniki podziemne, podobnie jak to ma miejsce na linii Maginota, mają łączyć ważniejsze forty z drugim rzutem obrony, a nawet podobno i z fortami sąsiednimi. W głębi pozycji mają się znajdować schrony dla dział przeciwlotniczych i ich obsługi, stwarzające niejako zapórę powietrzną, uzupełnianą opisaną wyżej zapórą przeciw piechocie i broni pancernej.

Program, zakreślony przez kanclerza Hitlera, obejmuje podobno budowę 17.000 schronów, które miały być wybudowane jeszcze w roku 1938. Do wykonania tej pracy zmobilizowano olbrzymią armię robotniczą, obejmującą 300 tys. ludzi, dostarczonych wraz z całym aparatem technicznym przez kierownika budowy dróg Rzeszy, dra Todta, 100.000 ludzi z organizacji służby pracy i wreszcie ok. 80.000 ludzi z roboczych brygad fortyfikacyjnych. Ponadto są zaangażowane oddziały wojskowe, zwłaszcza do budowy umocnień typu polowego i przeszkód oraz oddziały lotnicze, zatrudnione przy pracy nad wspomnianą wyżej „zapórą powietrzną”.

Zorganizowanie pracy dla tak wielkiej ilości ludzi stwarzało olbrzymie trudności. O tempie prac świadczyć może na przykład to, że dzienny transport żwiru ma wynosić 100.000 ton. Trudności te zostały podobno opanowane, co na leży przypisywać dużym zdolnościom organizacyjnym kierowników. Zachodzi tym nie mniej pytanie, czy prace, wykonane w tak nadzwyczajnym tempie, będą stały na wysokości swego zadania zarówno pod względem ich technicznego wykonania, jak i celowości rozwiązania taktycznego, bowiem dotychczasowa praktyka wykazuje, że dobre wykonanie tego rodzaju robót wymaga długich studiów terenowych i stworzenia spokojnych warunków dla robót budowlanych, zwłaszcza dla robót żelbetonowych.

## Święta najmiśszych tradycji

Poznań, 24. 12.

Z Bożym Narodzeniem jest również związany zwyczaj przystrajania świecidłami, słodyczami i kolorowymi świeczkami choinki, która przez dni świąteczne zdobi nasze mieszkania. „Boże drzewko”, świerk wiecznie zielony — symbolizuje żywot wieczny.

Praktykowany w niektórych okolicach Polski obyczaj chodzenia z kozą, turoniem czy wilkiem początek swój bierze

z gwiazdą, z szopką, odgrywania „Jasełek”. Początek tym przedstawieniom dał św. Franciszek z Asyżu: Odgrywane były one wówczas po kościołach. Z czasem jednak, ze względu na ich czasami swawolny charakter, duchowieństwo wzbroniło odgrywania ich w świątyniach. Urządzane są więc dziś w świetlicach i teatrach ludowych i stanowią ulubioną rozrywkę w okresie świąt Bożego Narodzenia.

Mówiąc o tradycjach wigilijnych nie sposób nie wspomnieć o kolendach: naszych pięknych kolendach, w których lud wyraził w tak wzniosłym sposobie całą swą miłość do Dzieciątka i Jego Matki. Tworzone te kolendy były w różnych czasach, najwięcej ich jednak powstało w średniowieczu. Jest ich bardzo wiele. Czasem brzmiały w nich skoczne, wesołe nuty, jak np. w kolendzie „Przybieżeli do Betleem pasterze”, czasem drgają znów w nich rzewne tony kołysanki, jak w przepięknej kolendzie: „Lulajże Jezuniu”. We wszystkich nich jest jednak wiele poezji, wiele uczucia i żarliwej wiary.

Mijają lata, zmieniają się ludzie, zmieniają się warunki życia... Ale tradycja wigilijna trwa niezmiennie poprzez wieki i pokolenia, niosąc znużonym codzienną walką ludziom atmosferę wytchnienia i ukojenia, dodając im sił do dalszej walki. Noc wigilijna — tak samo dziś, jak przed blisko dwoma wiekami zwiastuje nam „pokój na ziemi i w ludziach upodobanie”.

### Zaparcie i jego następstwa

jak uderzenia krwi do głowy, migreny etc. znika jak szybko po użyciu roślinnych PI-GULEK KOWENA (Cauvin'a). Pigulki te — rozwalniające i przeczyszczające ułatwiają czynności organizmu. — Cena pudełka zawierającego 30 pigulek — zł 2,50. Do nabycia we wszystkich aptekach. 4276

Wstrzeżać się fałszyfikatów. Zwracać uwagę na oryginalne opakowanie z napisem „Cauvin-Paris”

rze z tych czasów, gdy chwytało i osławiano dzikie zwierzęta. Zreżni łowcy popisywali się swą zdobyczą, oprowadzając po wsi oswojone sarny, wilczki, niedźwiedzie. Z biegiem czasu żywe zwierzęta zastępować zaczęto skórami, a jeszcze później ich, mocno zresztą stylizowanym, wyobrażeniem. I tak dzisiaj kożę wyobraża drewniana główka tego zwierzęcia i płachta, niedźwiedziem znów jest parobczak w odwróconym do góry włosem kożuchem itp.

Istnieje także obyczaj chodzenia z

# Pracą polskich rąk i mózgów powstał Centralny Okręg Turystyczny Wielki dzień zimowej stolicy Polski

Od specjalnego wysłannika „Nowego Kuriera”.

✦ Zakopane, w grudniu.

Inwestycje turystyczne w Zakopanem wykonane w obliczu mających się odbyć w m. lutym przyszłego roku zawodów FIS są w tej chwili przedmiotem najwyższego zainteresowania całego społeczeństwa polskiego. Przyczyną tego zainteresowania są charakter i rozmiary dokonanych inwestycji.

Aby należycie ocenić rozmiary tych inwestycji należy sobie przede wszystkim zdać sprawę z ich znaczenia dla rozwoju turystyki w Polsce, oraz znaczenia Zakopanego i jego regionu dla tego zagadnienia. Jak wiadomo, Tatry są terenem pielgrzymek turystycznych całego społeczeństwa polskiego. Stąd region ten posiada dla turystyki olbrzymie znaczenie. Nieprzerwany strumień turystów kierujących się na Podtatrze wzrasta od lat stale z roku na rok o przeszło 10 procent. W ubiegłym roku region Tatr odwiedziło ni mniej ni więcej jak 90 tysięcy turystów. Napływ ten będzie niewątpliwie nadal wzrastać choć-



Góral

by z uwagi na coraz to nowe inwestycje turystyczne będące nie tylko atrakcją dla rzeszy naszych sportowców. Ale nie tylko dla nich. Mają one przyciągać również i turystów, którzy do niedawna jeszcze wyjeżdżali zagranicę w poszukiwaniu tych atrakcyjnych terenów, których terenem obecnie jest Zakopane i jego region.

Oczywiście, że ten wzrastający ruch turystyczny nie potrafi wchłonąć samo Zakopane bez reszty. Musi on objąć całe Podtatrze. Nic więc dziwnego, że z chwilą gdy rozpoczęto rozwiązywać problemy turystyczne w Polsce w skali państwowej na pierwszy ogień poszło Zakopane i jego najbliższa okoli-

ca. Plan urządzenia Podtatrza i jego realizacji przez tworzenie odpowiednich urządzeń turystycznych to ważne zadanie chwili bieżącej. Musi ono być rozwiązane w jaknajkrótszym czasie na terenie całego Tatr, jeśli nie chcemy aby zdrowy ruch turystyczny zakończył się katastrofą dla tej części gór i tkwiących w nich możliwościach gospodarczych. Na czoło zagadnienia wysuwa się tutaj planowość inwestycji i zagadnienie ich szybkiej realizacji. Ze państwo przywiązuje do tego zagadnienia duże znaczenie dowodem był udział licznych przedstawicieli rządu w uroczystościach poświęcenia i oddania do użytku dopiero co wykonanych inwestycji.

Przyznać należy bezstronnie, że wszystko to czego świadkami byliśmy w dniu inauguracji stworzone zostało w ścisie amerykańskim tempie. Na Podtatrze powstał nowy COP. Mówiąc ściślej: Centralny Okręg Turystyczny. Zarówno tutaj jak i w Centralnym Okręgu Przemysłowym dokonano doprawdy olbrzymich inwestycji, a odbyło się to wszystko w terminach fantastycznie krótkich, pracą polskich mózgów i rąk polskich robotników.

Dokonane inwestycje podzielić można na trzy rodzaje: na inwestycje o charakterze państwowym (koleje, drogi), komunalne (ulice, elektrownie, kanalizacja, szpitale), i wreszcie na inwestycje o charakterze turystycznym, będące czynnikiem atrakcyjnym, ruch turystyczny ściągającym, jak kolejki, szlaki turystyczne i narciarskie, hotele, schroniska i garaże. Wszystkie te inwestycje w dużym stopniu odciążą Zakopane, które oczywiście nie będzie mogło skoszarować wzrastającej stale fali turystów. Hotele i schroniska mają właśnie w pierwszym rzędzie za zadanie odciążać Zakopane.

Zbieżność tych prac jakie dokonano z zawodami FIS to tylko dzieło przypadku. Tak duże inwestycje dla FIS byłyby marnotrawieniem pieniędzy, dlatego też wszystko pomyślane zostało na długą falę.

Uroczystości poświęcenia w dniu 20 bm. rozpoczęły się na t. zw. rondzie, do którego prowadzi aleja Marszałka Piłsudskiego od Zakopanego, al. Prez. Mościckiego do Kuźnic i Marsz. Smigłego - Rydza na stadion narciarski.

Przejdźmy teraz pokrótce te wszystkie inwestycje, które po poświęceniu oddane zostały do użytku. I tak: oprócz wymienionych już ulic powiększono postój w Kuźnicach oraz wybudowano w czasie od miesiąca lipca do grudnia br. drogę z Kuźnic na Kalatówki. Wybudowano dalej wyciąg saniowy z Hali Gąsienicowej na Kasprowy, który

odciążać ma kolejkę linową — jak wiadomo — cieszącą się w sezonie niebywałą frekwencją. Wyciąg ten posiadający 300 metrów długości przy różnicy poziomów 125 metrów, będzie olbrzymim ułatwieniem dla narciarzy na jed-

się, a tym samym odciążą ruch na kolejce linowej na Kasprowy. Na południowym stoku Gubałówki, na którym znajduje się kolejka, według projektów powstanie ma nowe przysięże Zakopane.

To są tylko te wszystkie inwestycje,



Aleja Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego w Zakopanem.

nym z uciążliwych do podejścia odcinków. Dalej wykończony został i oddany do użytku hotel turystyczny na Kalatówkach. Hotel ten wybudowany w przeciągu kilku miesięcy bieżącego roku, przyciągnąć ma zamożniejszych turystów z kraju i zagranicy i przyczynić się do rozwoju turystyki narciarskiej. Dzięki dogodnemu położeniu oraz bliskości odpowiednich terenów do ćwiczeń spełni on napewno pokładane w nim nadzieje.

Wykończony został również stadion narciarski, który służyć ma celom sportowym. Tutaj przebudowano skocznię, postawiono trybunę na około 3000 osób, wybudowano lożę dla Prezydenta, trybunę dla sędziów, prasy, radia, kabiny telefoniczne, bufety i poczekalnię.

Ponadto stanął w Zakopanem garaż turystyczny mogący pomieścić 110 samochodów i 16 autobusów. Na miejscu znajduje się obsługa techniczna, warsztaty, oraz hotel dla kierowców. Ponadto oddano do użytku nowowbudowany bazar dla przemysłu ludowego.

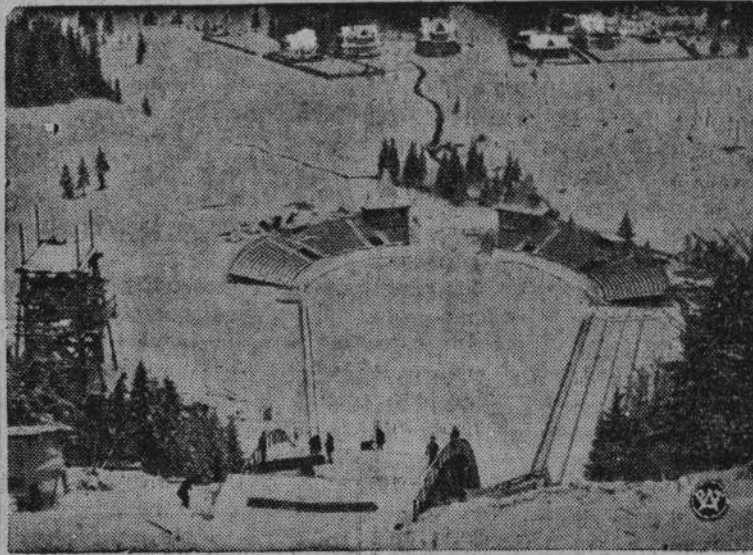
Największa inwestycja górską kolej widokowa na Gubałówkę ukończona została w czasie od 2 lipca do 18 grudnia br. Praca zatem trwała zaledwie 166 dni. Długość kolejki wynosi 1.350 metrów przy różnicy poziomów 300 m. Na miejscu znajduje się restauracja mogąca pomieścić około 250 osób. (Restauracja ta — jak naszym Czytelnikom wiadomo — prowadzona jest przez Poznańczyka, znanego przedsiębiorcę gastronomicznego p. St. Józwiaka). Z góry rozciąga się piękny widok na Zakopane. Stąd prowadzą liczne szlaki narciarskie, które dzięki nowej kolejce ożywią

których oddanie odbyło się przy akompaniamencie góralskiej orkiestry z przecinaniem wstęg, przemówieniami dygnitarzy itp. Nie dają one jednak całkowitego obrazu prac dokonanych ostatnio na Podtatrze. A trzeba wiedzieć, że poza tym dokonano jeszcze bardzo wiele.

Ograniczymy się tylko do wyliczenia tych inwestycji: nowy dworzec kolejowy, przeniesienie parowozowni na Bahledy, droga Kraków - Zakopane wykończona do Chabówki, zaś na odcinku do Zakopanego prowadzone są prace w dalszym ciągu. Poza tym prowadzone są prace przy drodze Zakopane — Kościeliska — Witów, oraz poprawianie istniejących dróg. W samym Zakopanem od trzech lat przeprowadzana jest kanalizacja, która ukończona zostanie w przyszłym roku. Dalej pobudowano kilka nowych ulic i przebudowano niektóre stare ulice. Elektrownia zastąpiona została nową, gdyż przy tym rozroście Zakopanego, oraz olbrzymim zapotrzebowaniu prądu w związku z uruchomieniem kolejek elektrycznych stara elektrownia okazała się nie wystarczającą. Poza tym oddano do użytku, ścieżki i szlaki narciarskie na Kasprowym, nartostrady itp.

Wszystkie te inwestycje dokonane zostały środkami finansowymi Ministerstwa Komunikacji, Funduszu Pracy, gminy m. Zakopanego i Ligi Popierania Turystyki — pracą hućców junackich.

Dzięki tym wszystkim inwestycjom Zakopane, polski ośrodek sportów zimowych wzniosł się do poziomu najwspanialszych tego rodzaju zimowisk w Europie. (em)



Zdjęcia powyższe przedstawiają fragmenty uroczystości zakopiańskich. Od lewej: poświęcenie i otwarcie przez p. ministrową Bobkowską Bazaru Regionalnego w Zakopanem, widok stadionu narciarskiego z skoczni na Krokwi oraz przysposobienie wojskowe górali na uroczystościach poświęcenia nowych inwestycji.

Nie mogła dać koronie pierwszeństwa przed sercem...

# Dzieje miłości, która przeszła do historii

Niedawno temu ukazały się we Francji prace historyków, które zmieniają całkowicie nasz pogląd na osobę Marii Antoniny. Omawiamy to poniżej.

Nie było nigdy kobiety bardziej szkalowanej i poniżanej w oczach ogółu niż Maria Antonina, córka Marii Teresy, Cesarzowej Austrii, z rodu Habsburgów.

Maria Antonina, królowa Francji, żona Ludwika XVI była kobietą, której danym było zaznać wszystkich pozornych



Robert Merley zadebiutował w roli męża Marii Antoniny, Ludwika XVI.

i prawdziwych blasków panowania i całej morze cierpień.

Dzieje jej, a więc i jej jedynej wielkiej, płomiennej miłości były zawsze badane przez historyków i literatów. Ciekawe, że czym bardziej oddalamy się od tych czasów, tym lepiej o niej piszą i sączą. Czemu? Zapoznaliśmy się z sylwetką tej niezwykle ciekawej kobiety.

Szesnaścieletnia Toni (skrót od Antoinette), rozkapryszona, niedbała, frywolna i śliczna zostaje zaręczona z Delfinem Francji, Ludwikiem, wnukiem Ludwika XV. Jedzie na dwór francuski, by tu poślubić — a zarazem... poznać swego przyszłego męża.

Gdy przybywa na dwór francuski, Ludwik, późniejszy Ludwik XVI, potężny, gruby, mało rozwinięty umysłowo chłopiec niechętnie wita ją. A przecież on miał być człowiekiem bliskim, jedynym bodaj przeznaczonym do dania jej oparcia moralnego w obcym kraju, wśród nieznanym ludzi...

Po ślubie okazuje się, że nie mogą mieć potomstwa z racji pewnej drobnej ułomności fizycznej Delfina.

Obca, wśród ludzi, którzy wilkiem patrzyli na tę przyszłą królową, a obecnie zaniebawaną przez męża cudzoziemkę, nie wie co z sobą począć. Walczyć? Jak, kiedy nie ma nawet bliskiej duszy prócz oddanej sobie księżniczki de Lambelle, młodej i równie jak jej pani niedoświadczony dziewczyny.

Rzuca się w wir zabaw, którym przewodzi intrygantki, niebezpieczny, przewrotny książę Filip Orleański, późniejszy Filip „Egalite”. W wirze zabaw chce zapomnieć o nieszczęsnym mężu, o samotności, wrogim otoczeniu, które słu



John Barrymore, który stworzył doskonałą sylwetkę Ludwika XV, dziadka Ludwika XVI.

chając zawistnej Madame du Barry, kochanki królewskiej, niechętnie odnosi się do Marii Antoniny...

Na przyjęciu dworskim poznaje młodego, opanowanego, milczącego cudzoziemca, Szweda. Po raz pierwszy zainteresowała się jakimś mężczyzną.

Maria Antonina była śliczna. Tak piękna, że współcześni nazywali ją naj-

piękniejszą księżniczką Europy”. I również szkalowaną była już wtedy. Pozory były przeciwnie. Zabawy szalone, kosztowne, głośnie, którymi chciała się odurzyć, dały podstawę do plotek, które naoczas kwitły, uprawiane w salonach ze specjalnym kultem.

Axel de Fersen był człowiekiem na którego można było liczyć. Jego miłość też była mocna, głęboka, wierna na całe życie.

Ta właśnie poetka, wspinała w swym romantyzmie miłość była podporą i nicą przewodnią całego życia królowej. Bo, gdy została królową — Fersen postanowił wyjechać...

„Kocham cię tak bardzo... lecz cóż może Ci przynieść ta miłość?... Wiem, dziś, jutro, może nawet bardzo długo będziesz cierpieć, ale gdy miną lata, sama to ocenisz. A gdy będę potrzebny, wróć. I wówczas przynasz mi rację...”

To były słowa rozstania... Średniowieczny rycerz, którego wyśniła sobie piękna królowa — taka sama, jak miłoś-



Tyrone Power — jako romantyczny, bohaterki hrabia de Fersen, ukochany i wierny przyjaciel królowej.

ny innych, kobieta — tęskniła do miłości, — uczynił tak jak mu nakazywał honor i miłość. Dla jej szczęścia zrezygnował z własnego...

Maria Antonina była dobrą żoną... Gdy po czasie operacja pozwoliła Ludwikowi mieć potomstwo, była idealną matką...

Nie było jednak ludzi rozsądnych wokół. Fałsz i obłuda królowały na dworze pięknej królowej. Zbliżyła się nieuchronnie dni katastrofy. Fermentowała w zaułkach Paryża, szła z pół Szampanii oddechem dalekich mórz, z Marsylii — pieśń Rewolucji... Nastąpił dzień Rewolucji Francuskiej. Krajem rządził terror, miecz, gilotyna...

Z królewskiego tronu w Wersalu, z wyścielanych puchem komnat w Trianon — los rzucił oboje monarchów w lochy więzienia... Zamiast berła i władzy dano im wspomnienia dawnych dni, gorzkie dni obecnego, upokorzenie i wrogość...

Maria Antonina dojrzała w latach panowania. Ale czas cierpień uczynił z niej w pełni człowieka, wyzwolił w niej te możliwości i te głębokie jakich nigdy nie przeczuwała sama. Hart ducha, który ukazała w tym czasie nakazuje schylić czoła przed majestatem królowej.

Miano ratować rodzinę królewską. Tak uplanowali rojalści. Przewodził Axel de Fersen, wierny słowom: „powróć, gdy będę potrzebny”. Wrócił już nie do królowej, której ta miłość mogłaby być ciężarem, a do kochanej, nieszczęśliwej kobiety.

„Ucieczka się nie udała... Ludwik XVI poszedł na szafot.

I oto znów przybywa Fersen. Po raz drugi narażając życie, chce pożegnać, do dać jej słowa otuchy...

„Gdy będzie mi źle, zamknę oczy i znajdę się w Twoich ramionach...” — pamiętali te słowa rzucane przed laty, w czas smutny i przedziwny, gdy kobieta z celi była królową, a gość — kochanym, nieznanym rycerzem z bajki... I tylko na pożegnanie rzucił jej słowa: „Spotkamy się wkrótce”. Usłyszał w odpowiedzi: „Już nie potrafię się wzruszać... Ale byłeś moim przez całe życie... Tego szczęścia nie każdej kobiecie dane jest zaznać...”

Znak krzyża był ostatnim gestem po żegnaniu...

Znak krzyża — oto czego nie postawili współcześni nad mogiłą zgilotynowanej kobiety, którą znano tylko z najgorszej strony, a nie chciano, czy nie umiano poznać z dobrych, jasnych stron.

Historycy francuscy naprawiają krzywdę wyrządzoną „Austriaczce”. Teraz dopiero można ocenić, że Maria Antonina była nie tylko królową, najbar-



Gladys George w roli faworyty Ludwika XV, Madame Du Barry.

kiej szkalowaną i obgadywaną, nie tylko krzywdzoną i okrutną, ale była wspaniałym człowiekiem przez kapryśny los rzuconą w sytuację, z których nie ma wyjścia...



Norma Shearer, którą ujrzymy w słynnym filmie Metro - Goldwyn - Mayer „Maria Antonina” w tytułowej roli.

Tym bardziej jest to ważne, że wytwórnia Metro-Goldwyn-Mayer zrealizowała obecnie film osnuty na tle życia Marii, w oparciu o słynną powieść Zwejga „Maria Antonina”, i w scenariuszu uwzględniono akta i prace naukowe, traktujące o królowej z współczesnego punktu widzenia. Nie odbronowano jej, gdyż to jest rzecz przede wszystkim historyków, ale dano jej te cechy ludzkie i wielkie, które należą się tej najniezwyklejszej z kobiet na tronie.

Postać Marii Antoniny odtworzyła Norma Shearer, która za tę kreację zdobyła nagrodę na Biennale. Axela de Fersena gra Tyrone Power. Sylwetkę Ludwika XVI powierzono znakomitemu angielskiemu aktorowi scenicznemu, Robertowi Morleyowi. Jego debiut stał się pewnego rodzaju rewelacją.

Wkrótce mamy film ten ujrzyć w kraju. I przyznajmy, dobrze jest, że sfilmowano tak ważny fragment dziejów świata, jak epoka Rewolucji Francuskiej. Tym bardziej, że film potraktowano wyjątkowo starannie i dano mu wszelkie możliwości, jakimi dysponuje Hollywood.

## Polacy zdobywają Himalaje

Klub Wosokogórski Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego po sukcesach alpinistów, którzy urządzali w ubiegłych latach ekspedycje w Andy, Kaukaz, góry Atlasu i na Spitzberg, czyni obecnie przygotowania do wyprawy himalajskiej, zamierzając zdobyć szczyt „K-2” w grupie Kara - Korum, należący do niezliczonych, niezdobych jeszcze przez człowieka wierzchołków himalajskich.

Szczyt ten wystrzelający w górę na 8.610 metrów, nosi nazwę w terminologii alpinistycznej nazwę „K-2” i jest drugim obok Mount Everest najwyższym punktem naszego globu. W dziejach wyczynów alpinistycznych trzykrotnie były dokonywane próby zdobycia go: po raz pierwszy atakował go Eckenstein w roku 1902, osiągając 6.700 mtr. wysokości; drugim śmiałościem był książę Abruzzów, który w roku 1909 doszedł do wysokości 6.600 mtr.; ekspedycja amerykańska w bieżącym roku, wyruszywszy z Srinagar w Kaszmirze, zrezygnowała ze zdobycia szczytu, mając do wierzchołka „tylko” ostatnie 700 mtr.

Zdobycie „K-2” następcza poważne trudności różnorodnej natury. Przede wszystkim dyplomatycznej: Anglicy niechętnie udzielają pozwolenia na przebywanie na tych terenach. Gdy wreszcie rząd angielski zgodził się na urządzenie wyprawy, sprzeciwiają się często temu władze autonomiczne Kaszmiru.

Polski Klub Wysokogórski wziął się do planowego przedsięwzięcia systematycznie. Od roku 1936 corocznie urządzane są obozy treningowe w Wysokich Alpach (Mont Blanc i Monte Rosa), których celem jest zaprawa do ekspedycji himalajskiej, oswajanie się z techniką i wypadami na terenach lodowo-skalnych. W obozach tych bierze udział 7-9 osób. Jednocześnie, już od roku 1936, Klub przedsięwziął pierwsze kroki dyplomatyczne w celu wyjednania u władz brytyjskich pozwolenia na zorganizowanie wyprawy do Karakorum, w otoczeniu lodowca Baltoro, w okolicy którego wznosi się „K-2” i cały szereg innych szczytów, w tym trzech 8-tysięcznych i kilkanaście 7-tysięcznych. Polscy alpinści czekała na swą „kolejkę” już prze-

szło rok, gdyż ubiegły ich wyprawy amerykańska, angielska i japońska, a prócz tego niemiecka, zdążająca na podbój Nagana - Parbat.

Polacy organizują dwie wyprawy. Pierwsza będzie miała charakter wywiadowczy; w skład jej wejdzie 6-7 osób, które po przestudiowaniu terenu ustąpią miejsca właściwej wyprawie, złożonej prawdopodobnie z 10 uczestników. Koszt polskiej wyprawy himalajskiej jest preliminowany na około 60 tysięcy złotych. Jest to suma stosunkowo znacznie niższa od kosztów innych wypraw, które dochodziły do czterech milionów złotych. Ekspedycja uda się do Bombaju drogą morską, stąd do Srinagar częściowo kolejną, a częściowo samochodami, a dalszą połączy trasy przebiedzie drogą karawanową — około 400 km. W razie gdyby plany wyprawy na „K-2” upadły z przyczyn natury dyplomatycznej czy lokalnej, zostanie zorganizowana inna wyprawa w Himalaje Garhwalu, gdzie w środkowej części grzbietu wznosi się inny olbrzymi szczyt — Nanda Devi.

Om.











# NAJMILSZYM PODARKIEM

## UBEZPIECZENIE

jest zapewnienie spokojnego i beztrudnego bytu swym najbliższym przez

od ognia  
od gradobicia  
od kradzieży z włamaniem  
od odpowiedzialności prawnej  
na życie

W

# Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych i Zakładzie Ubezpieczeń na Życie

w Poznaniu

Instytucje polskie, publiczno-prawne

ODDZIAŁY: Poznań - Ostrów - Leszno - Kalisz - Toruń - Bydgoszcz - Gdynia - Włocławek - Katowice

## Hallo! Tu Radio



Niedziela, dnia 25 grudnia 1938 r.

## PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

7.15 Kolędy z całej Polski. 8.15 Okolniczościowa gawęda dla wsi. 8.30 Śląski kwartet ludowy. 8.55 Program na dziś. 9.00 Kolędy na organach w wykonaniu Feliksa Nowowiejskiego. 9.20 Muzyka polska. 10.00 Transmisja uroczystego nabożeństwa z Katedry na Wawelu w Krakowie. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Koncert symfoniczny — płyty. 13.00 Wyjāti ki z Pism Józefa Piłsudskiego. 13.05 „Od okienka do okienka” — obrazek kołedowy dla dzieci. 13.30 Muzyka obiadowa. 15.00 Audycja dla wsi. 16.30 Z kolędą przez Podhale. 16.55 Muzyka taneczna. 17.55 Muzyka taneczna — z płyt. 18.35 „Wosk tracony” — nowela. 18.55 Przerwa. 19.00 Fragment z oratorium „Boże Narodzenie”. 19.45 Koncert wieczorny. 20.50 Recital śpiewaczy Ewy Bandrowskiej - Turskiej. 21.15 „Cyklon” — powieść mówiona. 21.30 „Kolejka pod choinką” — wesoła audycja świąteczna. 22.00 Pastorałki kaszubskie. 23.00 Muzyka taneczna. Poznań. 8.15 Okolniczościowa gawęda dla wsi. 8.55 Audycja lokalna. 12.03 Muzyka symfoniczna. 17.55 Utwory Griega i Czajkowskiego — płyty. 24.00 Zakończenie programu.

## SŁUCHAMY ZAGRANICY!

17.00 Mediolan. Koncert muzyki polskiej. 18.00 Wieża Eiffla. „Potępienie Fausta”. 18.30 Ryga. „Carmen”. 19.00 Lipsk. „Don Carlos”. 19.00 Rzym. Koncert świąteczny z Watykanu. 20.00 Deutschlandsender. Koncert symfoniczny. 20.00 Hamburg. „Niebiańskie marzenia”. 20.00 Sztuttgart. „Turandot”. 20.00 Wrocław. „Wesele Figara”. 21.30 Radio Paris. „Legenda o św. Elżbiecie”. 22.30 Bruksela franc. Koncert Mozartowski.

Poniedziałek, dnia 26 grudnia 1938 r.

## PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

7.15 Kolędy — płyty. 8.00 Muzyka poranna. 9.00 Program na dziś. 9.05 I. Polska muzyka lekka — płyty. 10.00 W 20-lecie Powstania Wielkopolskiego. a) Nabożeństwo, mszę św. odprawi ks. prałat Steinmetz. Kazanie wygłosi ks. prof. dr. Kowalewicz. b) Poświęcenie sztandarów oraz wręczenie odznaki Powstańców Wilkp. Panu Marszałkowi Śmigłemu - Rydzowi. 11.25 W gościnie u Karlika — malkowki, śpiew i muzyka — lekka audycja muzyczna. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Poranek symfoniczny. 13.00 Przegląd kulturalny. 13.10 Muzyka obiadowa. 14.40 „Dylu, dylu na choinkowym ba-

dylu” — świąteczny bal dzieci. 15.10 Audycja dla wsi. 16.10 Kolędy staropolskie. 16.40 O Narodzeniu Chrystusa Króla — misterium. 17.25 Recital fortepianowy Zbigniewa Drzewieckiego. 18.00 „Pójdźmy do Betleem” — suita kołedowa. 18.30 Muzyka salonowa — płyty. 19.00 „Wieczna tęsknota” — operetka. 20.35 Audycje informacyjne: Przegląd polityczny, Dziennik wieczorny, Wiadomości sportowe, Nasz program na jutro. 21.00 „Cyklon” — powieść mówiona. 21.15 Koncert rozrywkowy. W przerwie o godz. 22.00 „Niech żyje Szczepan” — wesoła audycja. Poznań. 7.15 Kolędy w wykonaniu chóru kościółka św. Krzyża. 9.05 Utwory operowe — pły-

ty. 8.00 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. 15.00 „Mam 15 lat” — powieść dla młodzieży. 15.25 Skrzynka ogólna. 15.35 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych. 16.30 Czynniki społeczny w Powstaniu Wielkopolskim — pogadanka. 17.10 „Ojów swoich szlakiem” — audycja literacko - muzyczna. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja dla robotników. Koncert rozrywkowy 20.00 „Straszny dwór” z Teatru Wielkiego w Poznaniu. W przerwie I: około godz. 21.52 Dziennik wieczorny i Wiadomości sportowe. W przerwie II: około godz. 21.52 „Cyklon” — powieść mówiona. W przerwie III: około godz. 22.50 Przegląd prasy, Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.

Poznań. 8.00 Program na dzisiaj. 8.05 Marsze wojskowe i tańce polskie — płyty. 8.55 Pogawędka dla kobiet. 14.00 Koncert muzyki polskiej — płyty. 14.55 Wiadomości bieżące. 15.15

kolędy śpiewane dla dzieci, poczem nadana zostanie audycja słowno - muzyczna p. t. „Nim gwiazdka zaświeci”, która przyniesie młodocianym słuchaczom nastrojowe kolędy, wiersze wigilijne i wzruszające baśnie. O godz. 15.00 słuchowisko dla dzieci „W szczydry wieczór”.

O godz. 15.30 koncert p. t. „Witaj gwiazdka złota” zawiera kolędy i parafazy w wykonaniu Małej Orkiestry.

O godz. 16.25 audycja ze Lwowa i Wilna odmaluje Wigilię na strażnicy K. O. P.-u, zaś o godz. 16.40 nastrojowy felieton Kornela Makuszyńskiego, zatytułowany „Skąd pierwsze gwiazdy na niebie zaświeca”.

O godz. 16.55 kolędy śpiewać będzie chór mieszany „Harmonia”.

O godz. 17.40 utwory fortepianowe na Boże Narodzenie.

O godz. 17.40 utwory fortepianowe na Boże Narodzenie.

O godz. 18.00 koncert Poznańskiego Chóru Katedralnego pod dyr. ks. dr. Gieburowskiego.

O godz. 18.45 w audycji dla Polaków za granicą popłyną słowa życzeń i melodie kolęd polskich do dalekich braci.

O godz. 19.15 koncert transmitowany z Konserwatorium Warszawskiego p. t. „Serca ludzkie się radują” oraz koncert z Wilna o godz. 19.55 obejmują suity kołedowe.

O godz. 19.45 transmisja z Gdyni na wszystkie rozgłośnie polskie przeniesie słuchaczy na opłatek do marynarzy.

O godz. 21.00 nadaje Lwów na fali ogólnopolskiej audycję słowno - muzyczną „Nasza choinka”.

O godz. 21.35 do godz. 22.40 trwać będzie koncert wigilijny w wykonaniu Orkiestry i Chóru Polskiego Radia.

O godz. 22.40 audycja literacka p. t. „Adama Mickiewicza z Janem Czeczotem dialog o przyjaźni” przypomni, iż Wigilia jest dniem urodzin i imienin wieszczki polskiej.

O godz. 23.00 koncert w wykonaniu Szelewińskiej, Wysockiej - Ochlewskiej, Tadeusza Ochlewskiego oraz Kwartetu Smyczkowego zapowiada utwory o treści religijnej, między innymi Szymanowskiego utwór „Kołysanka Dzieciątka Jezus”.

O godz. 23.50 felieton znanego pisarza śląskiego Gustawa Morcinka odmaluje Boże Narodzenie na Zaolziu. Z Ziemi Zaolzańskiej transmitowana będzie również o godz. 24.00 uroczysta Pasterka z Kościoła w Jabłonkowie.

## PRYMAS POLSKI PRZEMAWIA DO RADIOSŁUCHACZY.

Tradycyjnym zwyczajem w Dzień Wigilii przemówi przez radio do słuchaczy całej Polski oraz Polonii zagranicznej Prymas Polski ks. kardynał dr. August Hlond. Przemówienie to nadane zostanie o godz. 18.30.

## OD NIEDZIELI, 25 bm. — w KINIE APOLLO

Najweselejsza polska komedia muzyczna wywołująca spazmatyczne stąki śmiechu

## ZAPOMNIANA MELODIA

Grossówna, Andrzejewska, Złocz, Złobczyński, Fertner, Sielański, Orwid

(W I i II. święto seanse już od godz. 3 po poł.)

W NADPROGRAMIE: Rewelacja w berwach naturalnych „Dwa ostolki”

## OD NIEDZIELI, 25 bm. w kinie METROPOLIS

Wielka frapująca komedia współczesna — szampański film — szampańska zabawa

## NASZA CZWÓRKA

Ingrid Bergman — Hans Soehner — Sabine Peters — Leo Slezak

W nadprogramie przepiękna kreskówka kolorowa „Polowanie na Iisa”

ty. 13.00 Gwiazdka na Hali Kondratowej — pogadanka sportowa. 18.30 Koncert solistów. 18.50 Rezerwa lokalna. 23.55 Zakończenie audycji.

## SŁUCHAMY ZAGRANICY!

19.15 Lahti. „Flet czarodziejski”. 20.00 Sztokholm. „Giuditta”. 20.10 Frankfurt „Baron Cygański”. 20.10 Królewiec. „Wesoła wdówka”. 21.00 Mediolan. „Macbeth”. 21.00 Droitwich. Muzyka taneczna. 21.30 Lille. Koncert symfoniczny. 21.30 Radio Paris. „Noc wigilijna”. 22.15 Bruksela franc. Muzyka jazzowa.

Wtorek, dnia 27 grudnia 1938 r.

## PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Kołęda. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka — płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka.

Rozmaitości. 18.00 Ks. Wawrzyniak i jego dzieło — pogadanka. 18.15 Mazurki Chopina — płyty. 18.25 Wiadomości sportowe lokalne. W przerwie III około godz. 22.50 Rezerwa lokalna, Zakończenie programu o 23.00.

## SŁUCHAMY ZAGRANICY!

18.25 Ryga. „Rozwódka”. 18.30 Budapeszt II. „Lohengrin”. 20.00 Droitwich. Muzyka taneczna. 20.00 Radio Romania. Koncert symfoniczny. 20.05 Beromuenster. „Pajace”. 21.00 Rzym. „Werther”. 21.30 Paris PTT. Festiwal Massenet. 21.30 Lyon. Koncert symfoniczny.

## AUDYCJE WIGILIJNE.

Polskie Radio w dniu Wigilijnym, jak co roku, organizuje wiele specjalnych audycji. Audycje wigilijne rozpoczną o godz. 11-tej



Wszystkim naszym Prenumeratorom, Czytelnikom, Współpracownikom, Korespondentom i Sympatykom z racji

**SWIAT BOZEGO NARODZENIA**

składamy najszczerze życzenia wszelakiego dobra.

REDAKCJA i WYDAWNICTWO „EXPRESSU KUJAWSKIEGO”

**Od Wydawnictwa**

Następny poświęcony numer się w środę dnia 28 grudnia b. r. „Expressu Kujawskiego” ukazuje o zwykłej porze.

W dniu 26 grudnia 1938 r. zostaje otwarty nowy lokal pod nazwą

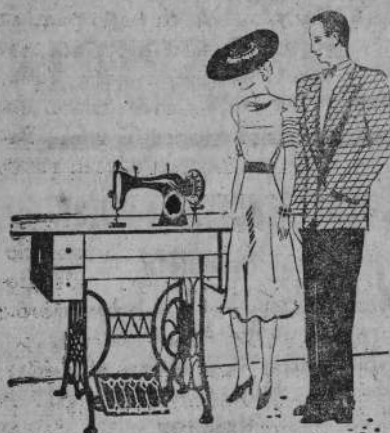
Restauracja - Kawiarnia „SAVOY” dawniej „ZIEMIAŃSKA”

pod zarządem A. Sadowskiego

**Przyszłość pokaże**

Ze zimą nie można obejść się bez kaloszy. W przeciwnym wypadku nie obejdzie się bez kaszlu i kichania. Obliczamy, ile to zarobku i zdrowia tracimy, leżąc przez kil-

ka dni przeziębieni, pocąc się pod ciepłym okryciem. Czy nie przyjemniejsze są kalosze? Do nabycia w sklepach firmy BATA.



**„NA GWIAZDKĘ”**

chcę mieć od Ciebie maszynę do szycia z firmy

Polski Dom Handlowy KRISCHER Kraków, Zwierzyniecka 6. Wydz. 101,

którą dostaniesz na dogodnie spłaty już od zł 150.— Zarządzaj natychmiast bezpłatnego cennika.

**UNIVERSITE DE BEAUTE PARIS**

RACJONALNA KOSMETYKA

nasze instytuty kosmetyczne w całej Polsce

Nasz Inst. Kosm. T. Czarnowej, 3 Maja 6

**Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku**

składa życzenia szczęśliwych i wesołych Świąt

BAR - RESTAURACJA

„AS”

Nie kupuj mięsa od osób trudniących się potajemnym ubojem, gdyż mięso od nich nie jest badane przez lekarza wet. i często jest ono chore lub zepsute nienadające się do spożycia.

Kto chce mieć spokój, zadowolenie i dobrobyt niech składa swoje oszczędności w

**Komunalnej Kasie Oszczędności powiatu Włocławskiego**

we Włocławku — ul. Brzeska 8 telef. 14-13.

która przyjmuje wkłady już od jednego złotego. Za złożone wkłady i za wszystkie zobowiązania Kasy odpowiada Włocławski Powiatowy Związek Samorządowy całym swoim majątkiem i dochodami oraz siłą podatkową 13 gmin i 6 miast w powiecie Włocławskim.

**Z „Sokoła”**

W dniu 25 niedziela o 6 po poł. TRADYCYJNY OPŁATEK na który proszeni są wszyscy członkowie z rodzinami, oraz sympatycy.

**Administracji domu**

we Włocławku poszukuje od 1 stycznia 1939 r. b. urzędnik samorządowy za otrzymane mieszkanie. Mogę złożyć kaucję lub poręczenie hipoteczne. Wiadomość w Administracji „Expressu Kujawskiego”.

**Napiła się lizolu**

Grętkowska Felicja, lat 25, zam. ul. Zimna 1, w dniu 20 bm. o g. 20.30 w bramie domu Nr. 25 przy ul. 3-go Maja w celu samobójczym napiła się lizolu. Po przewiezieniu do szpitala św. Antoniego i przepłukaniu żołądka została zwolniona do domu.

UWAGA! Prawdziwy krem na pięci „HALINA” w cenie od zł. 1.50. Balsam na włosy „MAG” od zł. 3.

Zadajcie tylko wyrobów „HALINA” w cenie wyznaczonej na opakowaniu. Unikajcie naśladowców sprzedawanych niżej oryginalnych cen. Mgr. W. Paździerski.

**Książki nadesłane**

Michał Walicki. ŚWIĘTA NOC. Boże Narodzenie w polskiej sztuce gotyckiej. 16 rotograviur i tekst dwubarwnym drukiem. Inicjały, okładka i układ graficzny E. Manteuffla. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie, 1938 r. Cena zł. 5.

Jeden z wybitnych tegorocznych podarków gwiazdkowych — łączy ta książka piękne z pożytecznym przy cenie zupełnie dostępnej. W krótkim wstępie zaznajamia nas prof. Walicki z obrzędowością Narodzin Chrystusa w polskim późnym średniowieczu, a w świetnie dobranych obrazach wzrusza prostotą i głębią uczucia ówczesnych artystów. Książka dla intelektualistów i estetów, dla ludzi prostego serca i wierzących, dla starszych i młodszych — jednym słowem dla wszystkich.



**Dobre światło stwarza miłszy nastęój.**

Damy oczom dużo dobrego i taniego światła, stosując Osramówki D. W użyciu domowym najmniejszą pod względem mocy — powinna być żarówka 40 Dlm.

**OSRAMÓWKI-D**

znakowane w dekalumenach gwarantują małe zużycie prądu.



Mięso niestemplowane pieczęcią Rzeźni pochodzi z potajemnego uboju i najczęściej ze sztuk chorych; jedząc takie mięso narażasz się na niebezpieczeństwo, gdyż możesz zachorować a nawet umrzeć.

**CZŁOWIEK INTERESU**

**POWINIEN CZYTYWAĆ**

WYDAWNICTWA GOSPODARCZE, A WSRÓD NICH PRZEDE WSZYSTKIM

**TYGODNIK HANDLOWY**

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW POLSKICH WYSTARCZY KILKA SŁÓW NA POCZTÓWCE, A NUMER OKAZOWY BĘDZIE NIEZWŁOCZNIE WYSŁANY WARSZAWA, UL. ZIELNA 50 — TELEFON 545-50

Próbnik od **BOLU GŁOWY** DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR. **KOWALSKINA** stosuje się również **PRZY PRZEZIĘBIENIU GRYPY i KATARZE**

Dr. Med. **Zygmunt Pukianiec** powrócił

Browar Skierniewicki WŁ. STRAKACZA

wie Włocławku ul. Litewska 16 (Leona XIII-go) tel. 13-50

POLECAMY przy zakupach Świątecznych znane i uznane w całym kraju dzięki swemu wyborowemu smakowi i własnościom odżywczym piwa jasne Monachijskie, Karamel oraz doskonale lemoniady na naturalnych sokach włoskich.

Z posiedzenia Rady Miejskiej

Czwartkowe posiedzenie Rady Miejskiej zajął przewodniczący prezydent miasta p. Mystkowski, który na wstępie zakomunikował, że radny Sieczkowski utracił mandat z powodu stałej nieobecności.

W sprawozdaniu p. prezydent padał do wiadomości, że budowa tunelu wg. obietnicy p. Wojewody zostanie przeprowadzona, natomiast stan budynku Urzędu Skarbowego, zostanie przedstawiony Urzędowi Wojewódzkiemu.

Ofiary

Zamiast życzeń Świątecznych i Noworocznych p. prezydent Witold Mystkowski wpłacił do Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym kwotę zł. 50.

Budżet dodatkowy na r. 1938/9 referował radny Gliniecki.

P. Loga odczytał uchwalony na zebraniu pracowników memoriał, w nosząc o przyznaniu bezwzględnej zapomogi na nadchodzące święta, w wysokości jedno miesięcznej pensji. Poruszył też sprawę podatku specjalnego, emerytur, szczeblowania, awansów itd. Sprawę tę popierał radny Gliniecki.

Zamiast życzeń Świątecznych i Noworocznych przez O. Z. N. - obwód Włocławek, wpłacił w K.K.O. m. Włocławka zł 10 na r-k Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym.

Radny Chmura (Gr. Gosp.) wnosi o przyznanie 33% jedno miesięcznej pensji, tym urzędnikom, którzy nie płacą podatku spec., a urzędnikom pobierającym wyższe upos. 10% jedno miesięcznej pensji.

Po wnioskach radnego Przybyśza i Ciarkowskiego i przemówieniach radnych Latosa, Różyckiego, Siemińskiego i Fuksa przyjęto wniosek Grupy Gospodarczej.

Złamał sobie nogę w czasie bójki

Dnia 21 bm. na ulicy Brzeskiej koło fabryki Bauera, dwóch chłopców wszczęło między sobą bójkę podczas której Jerzy Lewandowski, zam. ul. Karnkowskiego Nr. 25 doznał złamania lewej nogi powyżej kolana i został odwieziony do szpitala św. Antoniego. Sprawca złamania nogi zbiegł i nazwiska do obecnej chwili nie ustalono.

Wynik obławy

W nocy z 21 na 22 bm. tut. Wydz. Śl. i Komisariat dokonał obławy na terenie m. Włocławka i peryferii w wyniku której zatrzymano 22 osoby podejrzane.

Ogłoszenie urzędowe

Zarząd Miejski we Włocławku podaje do publicznej wiadomości, że na mocy art. 44 pkt. e ustawy z dnia 23.III.1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 294) oraz art. 27 ustawy z dnia 11.VIII.1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. z 1936 r. Nr. 62, poz. 454) Magistrat m. Włocławka uchwałami z dnia 16 sierpnia 1938 r. Nr. 929/38 i z dnia 29 listopada 1938 r. Nr. 1007/38 postanowił zastosować do czasu zatwierdzenia przez Władze Nadzorcze przepisów miejscowych o zaopatrywaniu ludności w wodę oraz o usuwaniu nieczystości i wód opadowych we Włocławku ryczałtowe opłaty za wodę, użytą na potrzeby domowe, dla celów gospodarstwa rolnego ogrodniczego i t.p.:

- a) od sztuki bydła rosnącego (konie, krowy) kwartalnie do zł 2.-
b) " " " drobnego (cielęta, świnie, owce) kwartalnie do zł 1.-
c) za polewanie ogrodów za każde 100 m2 powierzchni za sezon do zł 2,50
d) za oranżerie od 1 m2 powierzchni użytkowanej kwartalnie do zł 0,30
e) od każdego powozu, bryczki lub innego pojazdu kwartalnie do zł 1.-
f) od samochodu ciężarowego kwartalnie do zł 2.-
g) " " " osobowego " " zł 2,50
h) od autobusu kwartalnie do zł 3.-
i) za wodę do polewania ulic i podwórz pobiera się opłatę za 1 m2 powierzchni ulicy lub podwórza w wysokości do 12 gr za sezon (6 miesięcy).
2) Za korzystanie z wody na potrzeby domowe w nieruchomościach nie posiadających wodomierzy, a które zostaną przyłączone do miejskiej sieci wodociągowej po 1 grudnia 1938 r., będą pobierane następujące opłaty ryczałtowe:
a) w budynkach podlegających ustawie o ochronie lokatorów z dnia 11.IV.24 r. (Dz. U. R. P. Nr 39, poz. 406) do 6% komornego, lub też do 6% wartości czynszowej domu.
b) w budynkach lub ich częściach, niepodlegających wspomnianej wyżej ustawie do 5% komornego lub do 5% wartości czynszowej domu.

PREZYDENT MIASTA: Witold Mystkowski

Feliks TALAREK

"T A D E U S Z" ZAPIEK 2 TEL. 14-24

Fryzjer damski

Zawiadamiam Sz. Panie że zainstalowałem najnowszy aparat elektryczny do trwałej ondulacji wszechświatowej sławy N. A. M. z Wiednia.

Najnowsze ulepszenia techniczne

Gwarantuję w 100% za świetne rezultaty najtrudniejszych zakłóceń trwałej ondulacji

Polecam się łaskawym względom F. TALAREK

Mięso, pochodzące z potajemnego uboju jest najczęściej przechowywane w piwnicach, pod podłogą, w stajni, na strychu lub pod łóżkiem i w ogóle w miejscach urągających warunkom sanitarnym. Mięso, przechowywane w takich warunkach jest siedliskiem najróżnorodniejszych bakterii chorobotwórczych, więc uważaj! Kupować tylko mięso i wyroby wędliniarskie u firm znanych ze swej czystości i godnych zaufania.

Legumina czarodziejska (g r y s i k o w a)

4 jaja, 4 kopiate łyżki stołowe cukru mączki (pudru), 1 szklanka grysiku, 1 fl. olejku cytrynowego Dra Wandera, 1 szklanka mleka, 1/2 p. proszku do pieczenia Dawa, 1 p. cukru wanilinowego, masło do posmarowania tortownicy, bułka tarta do wysypania tortownicy. Żółtka utrzeć z cukrem, dodać olejek cytrynowy a na koniec tęga pianę na przemian z grysikiem, który należy wymieszać z proszkiem DAWA. Upiec w rondlu, lub tortownicy dobrze wysmarowanej bułką tartą. Po upieczeniu wyrzucić na talerz i gorącą leguminę oblać gorącym mlekiem, zagotowanym z cukrem i cukrem wanilinowym.

Legumina pęcznieje w oczach. Można podać oblaną sokiem malinowym lub wiśniowym.

Zatrzymanie cygana Kwieka

W dniu 21 bm. przez tut. Komisariat Policji zostało zatrzymanych 8 cyganów między którymi zatrzymano cygana Kwieka Wono, lat 16, bez stałego miejsca zamieszkania poszukiwanego o kraździe obrączki złotej, wart. 50 zł. na szkodę Cymerowej Marianny, zam. ul. Długa 58. Zatrzymanego przekazano władzom sądowym.

Największy i najwytworniejszy kino-teatr „CORSO” Cyganka 12.

WIELKI POLSKI FILM NA ŚWIĘTA!

JADWIGA SMOSARSKA FRANCISZEK BRODNIEWICZ

CONTI — FERTNER — SIELAŃSKI JÓZEF ORWID — JARSZEWSKA

Łaskawy udział przyjmuje 36 p.p. Legia Akademicka

U Ł A N KSIĘCIA JÓZEFA

Romantyzm — Pogodna treść — Komiczne sytuacje — Wystawa — Świetna gra aktorów.

Nadprogram kolorówka sepiowa (nowość) i tyg. PAT'a.

Dla młodzieży dozwolone. Sala dobrze ogrzana. Początek o 2.30, 4, 6, 8, 10.

Nie przyczyniaj się do nieszczęścia rodziny i swych znajomych, kupując mięso i wyroby wędliniarskie i mięsne pochodzące z potajemnego uboju, dając im do spożycia nie wiedząc co się w nich kryje (bakterie chorobotwórcze).

Nieporozumienie w restauracji

Do jednej z miejscowych restauracji zgłosił się wczoraj „podchmielony” gość, który po dopełnieniu pragnienia, zwrócił się do kelnera z następującym pytaniem: — Czy wie pan, że ja stale mieszkam w Skierniewicach? Kelner zaskoczony tym nieco dziwnym pytaniem, odpowiada — nie wiem proszę pana. — To bardzo źle, powinien pan to być już zauważyć, przecież przez cały czas żądam tylko piwa skierniewickiego.

Dopiero teraz zorientowany kelner, wyjaśnił podchmielonemu gościowi, że piwa z Browaru Skierniewickiego Wł. Strakacza, pija nie tylko skierniewiczanie, ale piją je jak w całej Polsce jeszcze więcej we Włocławku, bo są najlepsze.

W Święta, piwo z Browaru Skierniewickiego znajdzie się w każdym domu.

ASPIRIN TABLETKI BAYER logo

Dyżur lekarski i apteczny

Niedziela Dyżur apteczny — p. Bilachowski, ul. 3-go Maja 16 tel. 12-34. Dyżur apteczny — p. Mejstra, ul. Kościuszki 1, tel. 13-78. dzienny Dyżur lekarski — dr. Gruchalski, Bulwar 4, tel. 10-57. nocny Dyżur lekarski — dr. Wdowiak, St. Rynek 4 tel. 15-81.

Poniedziałek

Dyżur apteczny — p. J. Gutkowskiego Plac Dąbrowskiego 4. Dyżur apteczny — p. Ulanowskiej, Stary Rynek 14, tel. 13-63. dzienny Dyżur lekarski — dr. Kamiński, ul. Zdunicka 5, tel. 10-51.

nocny Dyżur lekarski — dr. Wolberg, ul 3-go Maja 8.



Zgubiono książkę wojskową wydaną na imię: Zygmunt Dzierżowski. Znalazca złoży w policji.

Chłopiec do firmy handlowej zaraz potrzebny. Zgłosić się z rodzicami w godz. 10—12 w Administracji „Expressu Kujawskiego”.